



Wzrastająca drastycznie opłata środowiskowa, zbyt mała subwencja oświatowa, czy zapowiadane wysokie podwyżki cen prądu. To przykłady rządowych działań, które obciążają samorząd i powodują deficyt budżetowy. O konsekwencjach tych decyzji dla mieszkańców Elbląga, wystosowanych apelach i podejmowanych działaniach mówił podczas dzisiejszej konferencji prasowej Prezydent Witold Wróblewski.

W 3 lata 10-krotny wzrost opłaty za korzystanie ze środowiska

Elbląski system gospodarowania odpadami nie bilansuje się od trzech lat. W tym czasie miasto dopłaciło do funkcjonowania systemu prawie 6 mln zł. W związku z tym na najbliższą sesję Rady Miejskiej przygotowany został projekt uchwały w sprawie podwyżki stawki za wywóz odpadów. Jednym z głównych powodów jest rosnąca opłata środowiskowa.

- Opłata środowiskowa, którą rząd wprowadził parę lat temu. Ta opłata z roku na rok wzrasta, w 2019 roku będzie ona bardzo wysoka. To rzutuje na koszty wywożenia śmieci. Jesteśmy po przetargu wyłaniającym firmy wywozowe, które uwzględniają też podwyżki cen paliw i płacy minimalnej. To też powoduje, że ceny wywozu śmieci ulegają podwyższeniu. Te przesłanki powodują, że konieczne jest podwyższenie tych cen. Przygotowana propozycja zakłada wzrost cen o 30%, co i tak w pełni nie pokrywa deficytu – podkreślał Prezydent Witold Wróblewski.

- Wprowadzona przez Rząd skokowa podwyżka opłaty środowiskowej za składowanie nieprzekompostowanych frakcji odpadów komunalnych i podobnych wzrosła odpowiednio z 24,15 zł za tonę w roku 2016 i 2017 do 170 zł w przyszłym roku i 270 zł w roku 2020. W trzy lata opłata wzrasta więc ponad 10-krotnie. Jeżeli stawka za wywóz odpadów nie zostanie skorygowana deficyt w systemie gospodarowania odpadami na koniec roku 2019 wyniesie narastająco ponad 6 milionów 300 tysięcy złotych - argumentował Wiceprezydent Janusz Nowak.

Proponowane nowe stawki, które miałyby obowiązywać od 1 marca przyszłego roku wynosić mają 12,30 zł miesięcznie od osoby za wywóz odpadów segregowanych (obecnie 9,50 zł), a od osoby niesegregującej 21,60 zł (obecnie 16,63 zł).

[Zobacz szczegółową informację na temat kosztów funkcjonowania systemu gospodarowania odpadami w Elblągu.](#)

10,7 mln zł brakuje na podwyżki dla nauczycieli

Wzrost opłaty środowiskowej to nie jedyne decyzje, które mają wpływ na budżet miasta. Kolejnym tematem poruszonym podczas dzisiejszej konferencji prasowej był temat niedoszacowanej subwencji oświatowej, która nie pokrywa wprowadzonych już oraz zapowiedzianych przez rząd podwyżek dla nauczycieli.

- Subwencja na rok 2019 jest co prawda większa o 7.800.000 zł, ale żeby pokryła skutki wprowadzonej podwyżki powinna być wyższa o 10.700.000 zł. Po raz kolejny nie mamy środków z budżetu państwa na wprowadzone działania. Dlatego wystąpiłem do Minister Edukacji Narodowej Anny Zalewskiej z wnioskiem o uwzględnienie niedoszacowanej subwencji. Przekazałem również to wystąpienie elbląskim parlamentarzystom i do Ministerstwa Finansów— podkreślał Prezydent Witold Wróblewski.

[Zobacz pismo do Minister Edukacji Narodowej](#)

Ponad 60% podwyżka cen prądu?

Niepokojące są również zapowiadane duże wzrosty cen energii elektrycznej.

- Z zapowiedzi Premiera wynika, że mają być z tego tytułu rekompensaty dla osób fizycznych, ale przecież jest cały sektor samorządowy – firmy komunalne, oświetlenie, służba zdrowia, szkoły. To będzie miało bardzo duży wpływ na wszystkie instytucje. Niestety nie widzimy tu żadnych działań wspierających samorządy. Prognozy mówią o wzroście cen o 63%. Wystąpiłem do premiera Morawieckiego oraz do Ministra Energii Krzysztofa Tchórzewskiego z propozycją objęcia samorządów działaniami osłonowymi — mówił prezydent.

[Zobacz pismo do Premiera](#)

[Zobacz pismo do Ministra Energii](#)

Witold Wróblewski zwrócił się również do Macieja Bando, prezesa Urzędu Regulacji Energetyki

o zmniejszenie wysokości planowanych na 2019 rok podwyżek cen energii. Cena prądu dla Olsztyńskiej Grupy Zakupowej, do której należy Elbląg ma wzrosnąć z 211,7 zł do 337 zł za megawatogodzinę, tj. o 63 proc.

[Zobacz pismo do Prezesa URE](#)

Działaniom rządu, które obciążają samorządy, a w konsekwencji również mieszkańców sprzeciwiają się też radni koalicyjni. Mówił o tym podczas konferencji Michał Missan przewodniczący klubu radnych Koalicji Obywatelskiej.

- Nie zgadzamy się, by opłaty spowodowane złą polityką centralną obciążały samorządy. W Elblągu to ok. 15 mln zł, z czego sama edukacja to ponad 10 mln zł. Bardzo byśmy chcieli, żeby mieszkańcy mogli dobrze żyć w naszym mieście, mieli przedszkola, żłobki, ładne chodniki i ulice, ale tego nie będziemy mogli realizować przy takim obciążeniu. Będę prosił abyśmy, jako Rada Miejska, również wystąpili z zaniepokojeniem i z prośbą o działania osłonowe, o których minister Tchórzewski mówił w odniesieniu do osób prywatnych podkreślał Michał Missan, przewodniczący klubu radnych Koalicji Obywatelskiej.



